

POSTANOWIENIE Z DNIA 25 MARCA 2010 R.

I KZP 1/10

Wysokość orzeczonej od sprawcy przestępstwa nawiązki przewidzianej w art. 290 § 2 k.k. nie może przekroczyć podwójnej wartości drzewa będącego przedmiotem przestępstwa, niezależnie od ilości osób pokrzywdzonych – w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. – tym przestępstwem.

Przewodniczący: sędzia SN E. Strużyna.

Sędziowie SN: M. Laskowski, J. Matras (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Andrzeja Z., oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Z., postanowieniem z dnia 29 grudnia 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy określenie w art. 290 § 2 k.k. „sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa” oznacza, że sąd orzeka nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa na rzecz każdego pokrzywdzonego będącego współwłaścicielem działki z której dokonano wyrębu drzewa?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

Z uzasadnienia:

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego.

Wyrokiem z dnia 29 września 2009 r., Sąd Rejonowy w B. uznał oskarżonego Andrzeja Z. za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2005 r. w obrębie miejscowości B., w działkach leśnych oznaczonych numerami: 1236 i 1237 należących do Andrzeja i Anny małżonków D., dokonał wyrębu i zabrał w celu przywłaszczenia 19 sztuk drzew: w tym 6 świerków, 12 sosen i 1 dąb, o łącznej wartości 1263,15 zł na ich szkodę oraz z innych działek leśnych o numerach 1238 i 1239 dokonał wyrębu i zabrał w celu przywłaszczenia 7 sztuk drzew, w tym 4 świerki, 2 sosny i 1 brzozę, o łącznej wartości 2515,15 zł na szkodę współwłaścicieli: (...), tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 290 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., i za ten czyn na mocy art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał oskarżonego na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 30 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł.

Na podstawie art. 290 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego nawiązki w kwotach po: 2526,30 zł na rzecz Andrzeja i Anny małżonków D. oraz w kwocie 880,30 zł na rzecz Andrzeja D., w kwocie 84 zł na rzecz Jana K., w kwocie 188,64 zł na rzecz Marka K., w kwocie 251,51 zł na rzecz Romana K., w kwocie 188,64 zł na rzecz Stanisława K., w kwocie po 94,07 zł na rzecz Anny M. i na rzecz Doroty M., w kwocie po 377,27 zł na rzecz Anieli M. i na rzecz Anny P., w kwocie 251, 51 zł na rzecz Agnieszki U., w kwocie 62,88 zł na rzecz Zofii S., w kwocie po 251,51 zł na rzecz: Antoniego S., Józefa S. syna Andrzeja oraz Józefa S., w kwocie 1257,57 zł na rzecz Karoliny Ź. oraz w kwocie 167,51 zł na rzecz Andrzeja i Małgorzaty małżonków Z.

Wyrok ten został zaskarżony przez oskarżyciela posiłkowego Andrzeja D., który zarzucił mu: błędy w ustaleniach faktycznych w zakresie określenia miejsca popełnienia przestępstwa i liczby zagarniętych drzew, co skutkowało obrazą szeregu wskazanych przepisów prawa, w tym art. 290 § 2 k.k. oraz wadliwymi rozstrzygnięciami w zakresie odszkodowań, a ponadto obrazę przepisów procesowych (art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 193 k.p.k., art. 198 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k.), poprzez oddalenie większości wniosków dowodowych oraz nieprzeprowadzenie wymaganych dowodów, a także nietrafne przyjęcie za podstawę orzekania nawiązek formalnie pojętego prawa własności, zamiast posiadania samoistnego, co narusza interesy pokrzywdzonego i „naraża wyrok na niewykonalność”.

W takim właśnie układzie procesowym Sąd Okręgowy w Z. odroczył w dniu 29 grudnia 2009 r. rozprawę apelacyjną i postanowieniem wydanym tego dnia przekazał, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, ujęte w formie pytania przedstawionego powyżej.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd odwoławczy podkreślił, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje na obowiązek zasądzenia nawiązki z art. 290 § 2 k.k. „od każdego oskarżonego, od każdego: z pomocników i podżegaczy na rzecz pokrzywdzonego”, ale sytuacja – jak to wyraził Sąd Okręgowy – komplikuje się, gdy wyrębu drzewa dokonano z działki, której współwłaścicielami jest kilka osób, albowiem możliwe są wówczas dwie interpretacje przepisu art. 290 § 2 k.k. W końcowej części bardzo uproszczonego uzasadnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że dokonanie wyrębu drzewa, a następnie jego przywłaszczenie w rozumieniu art. 284 k.k., nie może prowadzić do orzeczenia nawiązki z art. 290 § 2 k.k., co w realiach sprawy dotyczy działek: 1238 i 1239, by wyrazić następnie pogląd, iż „przedmiotowe pytanie jest aktualne wobec współwłaścicieli działek: 1236 i 1237 należących do Andrzeja i Anny małż. D.”.

Prokurator Prokuratury Krajowej w swym pisemnym stanowisku, wniósł o odmowę podjęcia uchwały, wskazując, że Sąd Okręgowy nie podjął w istocie próby rozstrzygnięcia sformułowanych w pytaniu wątpliwości, co więcej, nie wykazał, aby zachodziły rozbieżności w orzecznictwie czy doktrynie, w odniesieniu do wskazanego w pytaniu przepisu prawa, a nadto, by nurtujące go wątpliwości miały charakter rzeczywisty, i z tego powodu wymagały zasadniczej wykładni ustawy. W dalszej części swego wniosku prokurator przeprowadził jednak wywód prawny w odniesieniu do kwestii ujętej w pytaniu Sądu odwoławczego, by w jego konkluzji wyprowadzić tezę, że wysokość nawiązki określonej w art. 290 § 2 k.k. uzależniona jest wyłącznie od wartości skradzionego drzewa, zaś orzeczenie nawiązek na rzecz pokrzywdzonych w sytuacji, gdy jest ich wielu, musi być także związane z tym, w jakim zakresie ich dobro prawne w postaci prawa własności drzewa zostało naruszone czy zagrożone przestępstwem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej nie został spełniony żaden z warunków skutecznego wystąpienia z pytaniem prawnym na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. Skrótkowo przypomnieć należy, że skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym w tym trybie musi spełniać łącznie następujące przesłanki: zagadnienie prawne, czyli istotny problem interpretacyjny dotyczyć musi przepisu (lub grupy przepisów), rozbieżnie interpretowanego (interpretowanych) w orzecznictwie sądowym, bądź też takiego (takich), którego (których) wadliwa redakcja lub niejasna formuła umożliwia przeciwstawne interpretacje; problem ten wymaga zasadniczej wykładni ustawy, a więc takiej, która odnosi się do ważnych – mających podstawowe znaczenie dla praktyki sądowej – zagadnień, a podjęcie wykładni ma na celu zapobieganie rozbieżnościom interpretacyjnym w praktyce sądowej; nadto, zagadnienie to musi pojawić się przy rozpoznawaniu środka odwo-

ławczego, a usunięcie zaistniałych wątpliwości przez Sąd Najwyższy ma umożliwić prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy przez sąd odwoławczy.

Odnosząc te warunki skutecznego pytania prawnego do realiów niniejszej sprawy podkreślić trzeba, że Sąd odwoławczy nie tylko nie wykazał, aby przepis art. 290 § 2 k.k. był rozbieżnie interpretowany w praktyce sądowej lub w doktrynie w sytuacji, gdy pokrzywdzonymi przestępstwem z art. 290 § 1 k.k. lub przestępstwem kradzieży drzewa wyrąbanego lub powalonego jest kilka osób, występujących także jako współwłaściciele, co stanowiłoby podstawę do przyjęcia rzeczywistego istnienia „zagadnienia prawnego”, ale nawet nie podjął próby samodzielnej interpretacji tego przepisu, co słusznie wytknął w swym wniosku prokurator Prokuratury Krajowej. W procesie orzekania stwierdzenie przez sąd różnych możliwości ustalenia treści normy prawnej zawartej w przepisie prawa jest zjawiskiem dość powszechnym, co nie oznacza jednak, że w każdej takiej sytuacji występuje zagadnienie prawne wymagające zaangażowania najwyższej instancji sądowej dla rozstrzygnięcia, którą możliwość należy wybrać. Niewątpliwie, natomiast w takiej sytuacji Sąd odwoławczy powinien przeprowadzić proces wykładni tego przepisu, zgodnie z treścią art. 8 § 1 k.p.k., a dopiero niejednoznaczność wniosków, będąca efektem tego procesu, oczywiście przy spełnieniu innych przesłanek, uprawniałaby do przedstawienia takiego zagadnienia Sądowi Najwyższemu. Odmienne postrzeganie relacji pomiędzy treścią art. 8 § 1 k.p.k. a art. 441 § 1 k.p.k. stanowiłoby w istocie zaprzeczenie zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu.

Wracając do wskazanych wyżej przesłanek wystąpienia z pytaniem prawnym, należy podkreślić przede wszystkim to, co wynika wprost z przepisu art. 441 § 1 k.p.k., tj. konieczność istnienia związku przedstawionego zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, z tym, co dla Sądu odwoławczego stanowi przeszkodę w rozpoznaniu środka odwoławczego. Związek ten rozumiany jest w ten sposób, że rozstrzygnięcie

zagadnienia musi mieć znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia środka odwoławczego w konkretnej sprawie (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37; z dnia 21 września 2005 r., I KZP 26/05, OSNKW 2005, z. 10, poz. 93; z dnia 15 grudnia 2005 r., I KZP 40/05, OSNKW 2006, z. 1, poz. 5; z dnia 29 listopada 2006 r., OSNKW 2006, z. 12, poz. 111; R. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 292 – 299).

Mając na uwadze powyższe, nie można zgodzić się z prokuratorem, aby ujęte w pytaniu „zagadnienie prawne” wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, a to dlatego, że nie chodzi tu przecież o jakikolwiek związek z wniesionym środkiem odwoławczym, ale o taką relację, w której rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym zależy od rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy. Pytanie prawne zadawane na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. nie może mieć więc charakteru abstrakcyjnego, czy też hipotetycznego, a udzielona odpowiedź powinna umożliwić Sądowi odwoławczemu rozstrzygnięcie wniesionego środka odwoławczego. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Z. wynika bezspornie, że przedstawione w pytaniu prawnym „zagadnienie prawne” oderwane jest od tej kwestii, która stanowiła dla tego sądu przeszkodę w rozpoznaniu apelacji oskarżyciela posiłkowego.

Pomijając już fakt, że w swej apelacji oskarżyciel posiłkowy w ogóle nie zakwestionował przyjętej przez Sąd pierwszej instancji metody orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonych – współwłaścicieli działek o nr 1238 i 1239 (co więcej, stosując ten mechanizm obliczenia nawiązki uznał w apelacji, że winien mieć orzeczoną w tej części niższą nawiązkę – podkr. i dop. SN), a więc przyjęcia, iż w przypadku wielu osób pokrzywdzonych suma orzeczonych, tytułem nawiązki, na ich rzecz należności nie może przekroczyć wartości określonej w art. 290 § 2 k.k., a te należności winny

pozostawać w stosownej proporcji do posiadanych udziałów we współwła-
sności, to jeszcze Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego wystąpienia wy-
raził zdecydowany pogląd, że przedstawione pytanie dotyczy tylko współ-
właścicieli działek 1236 i 1237, a więc Andrzeja i Anny małżonków D. Sąd
odwoławczy nie dostrzegł zatem, aby od udzielenia odpowiedzi na posta-
wione pytanie zależało rozstrzygnięcie zasadności apelacji w części, w któ-
rej dotyczyła ona zachowania oskarżonego co do drzew wyciętych z dzia-
łek o nr: 1238 i 1239; co więcej, nawiązywanie do koncepcji przywłaszcze-
nia wyrąbanego drzewa w lesie (art. 284 k.k.) pozwoliło temu sądowi na
wyrażenie poglądu, że orzeczenie nawiązki nie jest możliwe w odniesieniu
do działek o nr: 1238 i 1239 (str. 6 uzasadnienia).

Tymczasem z apelacji oskarżyciela posiłkowego nie wynika, by kwe-
stionował on orzeczenie jednej nawiązki na rzecz swoją i małżonki, a więc
w przyjętej przez Sąd pierwszej instancji formule: na rzecz małżonków D.;
kwestionował natomiast ustalenia ilości wyciętych z tych działek drzew i ich
wartości przyjętej do wymierzenia tej nawiązki. „Zagadnienie prawne”
przedstawione w pytaniu miałoby wymagany przepisem art. 441 § 1 k.p.k.
związek z wniesionym środkiem odwoławczym tylko wówczas, gdyby zało-
żyć – albowiem nie wynika to z postanowienia wydanego przez Sąd odwo-
ławczy – że ten Sąd postrzega regulacje Kodeksu rodzinnego i opiekuń-
czego dotyczące małżeńskiego ustroju majątkowego, jako uprawniające do
wyrażenia poglądu, iż pomimo majątkowej wspólności łącznej, a więc takiej
gdzie wspólność majątku wspólnego małżonków nie jest określana ułam-
kiem (art. 31 § 1 k. r. i o.; por. np. J. Ignatowicz, M. Nazar: Prawo rodzinne,
Warszawa 2006, s. 131 – 132; M. Sychowicz w: K. Piasecki red.: Kodeks
rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2009, s. 171; J. Pietrzykow-
ski w: K. Pietrzykowski red.: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz,
Warszawa 2003, s. 314), nawiązkę z art. 290 § 2 k.k. należałoby orzec – w
pełnej wysokości – oddzielnie na rzecz każdego z małżonków.

Z uzasadnienia postanowienia Sądu odwoławczego nie wynika zatem, aby przestawione „zagadnienie prawne” miało znaczenie dla rozstrzygnięcia wniesionego środka odwoławczego, a przynajmniej żadnego racjonalnego powiązania ten sąd nie wskazał.

Z reguły nawet wtedy, kiedy przedstawione pytanie prawne nie spełnia warunków określonych treścią art. 441 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy czyni uwagi, które stanowią z reguły pomoc dla „pytającego” sądu w rozstrzygnięciu sprawy. Uzasadnienie postanowienia nie ułatwia jednak znalezienia obszaru, w którym Sąd Okręgowy w Z. ma trudności w rozstrzygnięciu sprawy w postępowaniu odwoławczym.

Odrywając się zatem zupełnie od argumentacji zawartej w uzasadnieniu postanowienia Sądu odwoławczego, albowiem ona – jak już wykazano powyżej – nie daje żadnej podstawy do przedstawiania Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, poczynić należy kilka uwag.

Pomimo tego, że w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym nawiązka została ulokowana w katalogu środków karnych (art. 39 pkt 6), to konstrukcja ta nie spowodowała zmian w postrzeganiu charakteru nawiązki. W doktrynie i piśmiennictwie dalej bowiem przeważają poglądy, wyrażane na tle regulacji zawartej w Kodeksie karnym z 1969 r., że ma ona charakter mieszany, tj. penalno – kompensacyjny (M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 1999, s. 68; L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2005, s. 172; A. Marek: Prawo karne, Warszawa 2001, s. 292; T. Bojarski: Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2006, s. 250 – 251; W. Cieślak: Nawiązka w polskim prawie karnym – wczoraj, dzisiaj i jutro – w: Księga jubileuszowa ofiarowana prof. Genowefie Rejman, Warszawa 2005, s. 417; A. Zachuta: Nawiązka i świadczenie pieniężne w prawie karnym, Mon. Prawn. 2005, z. 8, s. 379; M. Łukaszewicz, A. Ostąła: Nawiązka w kodeksie karnym – niektóre zagadnienia, Prok. i Pr. 2001, z. 7-8, s. 77 – 78; L.

Wilk: Niektóre problemy nawiązki w prawie karnym, Przegląd Prawa Karnego 1990, z. 3, s. 51 – 52). W. Cieślak wskazuje zasadnie, że trudno wskazać, w sposób ogólny, na prawny charakter nawiązki w odniesieniu do wszystkich orzekanych nawiązek, a to z tej przyczyny, iż mają one różną konstrukcję i spełniają odmienne funkcje (W. Cieślak: Nawiązka w polskim prawie karnym, Gdańsk 2006, s. 143 – 144, 152). W przypadku nawiązki określonej w art. 290 § 2 k.k. podkreśla się jednak przewagę elementu kompensacyjnego (por. np. M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas w: A. Zoll red.: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. III, Warszawa 2006, s. 434; L. Wilk: *op. cit.*, s. 54; W. Cieślak: Nawiązka w polskim prawie karnym – wczoraj, dzisiaj i jutro ..., s. 413 – 414; tenże: Nawiązka ..., Gdańsk 2006, s. 102 – 104; 199; M. Łukaszewicz, A. Ostala: *op. cit.*, s. 89 – 91), choć fakt, że jej wysokość ma charakter ryczałtowy (niezależny od zakresu i powstania innych szkód) oznacza, iż element represji ekonomicznej jest również bezsporny. W orzecznictwie utrwalone jest już stanowisko, że nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, w przypadku wyrębu drzewa z lasu lub kradzieży drzewa wyrąbanego bądź powalonego, orzeka się w pełnej wysokości od każdego ze współsprawców oraz podżegaczy i pomocników (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1984 r., III KR 272/83, OSNKW 1984, z. 9-10, poz. 93; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1996 r., I KZP 28/96 i I KZP 30/96 – OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 3 i 4). Jest to zrozumiałe; skoro nawiązka jest środkiem karnym orzekanym za popełnienie przestępstw z art. 290 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k., gdy przedmiotem kradzieży jest drzewo wyrąbane lub powalone, to środek ten winien być orzekany wobec każdego, kto przestępstwa te popełnił. W takim układzie podmiotowym (współsprawstwie sensu largo) może oczywiście dojść do sytuacji, gdy uprawniony otrzyma wielokrotność wartości utraconego drzewa, ale ta kompensacja jest wynikiem stosowania tego środka karnego w sposób jednakowy (równy) do wszystkich sprawców.

Redakcja językowa przepisu art. 290 § 2 k.k. nie daje żadnej podstawy do przyjęcia obowiązku orzeczenia nawiązki w pełnej wysokości na rzecz **każdego** pokrzywdzonego przestępstwem, a formułuje obowiązek orzeczenia nawiązki na rzecz osoby (osób) mającej (mających) status pokrzywdzonego (podkr. SN).

W przepisie art. 290 § 2 k.k. wyraźnie bowiem wskazano, że orzeka się nawiązkę w określonej, sztywnej granicy, stanowiącej dwukrotność wartości drzewa, będącego przedmiotem przestępstwa. Taki sposób ujęcia wysokości nawiązki orzekanej na podstawie art. 290 § 2 k.k. dowodzi, po pierwsze, że przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 48 k.k., a po drugie, iż nawiązka ta jest ściśle powiązana z przedmiotem przestępstwa z art. 290 § 1 k.k. lub z art. 278 § 1 k.k., gdy przedmiotem zaboru jest drzewo wyrąbane lub powalone w lesie. Już dostrzeżenie tego faktu pozwala na konstatację, że określenie w sposób prawidłowy wysokości nawiązki orzekanej od sprawcy czynu wymaga dokonania ustalenia wartości drzewa będącego przedmiotem przestępstwa, a nie tego ile osób zostało tym czynem pokrzywdzonych, i jakie są między nimi relacje (współwłaściciele, współposiadacze, dzierżawcy itp.) oraz w jakiej części zostali „pokrzywdzeni”.

Dla określenia wysokości nawiązki orzeczonej od sprawcy czynu nie ma żadnego znaczenia określenie beneficjenta tej nawiązki w liczbie pojedynczej. Jest to bowiem formuła przyjęta w Kodeksie karnym, w której to ustawie dla określenia osób używa się liczby pojedynczej (np. sprawca, skazany, prokurator, funkcjonariusz publiczny, młodociany itp.), a w przypadku redagowania tekstu prawnego nie jest istotna liczba (pojedyncza, mnoga), w której jest wyrażona nazwa adresata (A. Malinowski: Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe. Warszawa 2008, s. 27). Określenie to oznacza tylko tyle, że uprawnionym do nawiązki jest osoba mająca status prawny pokrzywdzonego; skoro zaś Kodeks kar-

ny nie zawiera definicji pokrzywdzonego, to należy po nią sięgnąć do najbliższego aktu prawnego, tj. Kodeksu postępowania karnego – do art. 49 § 1 (L. Morawski: *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 97 – 98 i wskazane tam orzeczenia; M. Zieliński: *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 311). Trzeba przy tym pamiętać, że jeśli ustawodawca chce skumulować orzekanie za jeden czyn kilku kar czy środków karnych, to powinien to wyraźnie wskazać w przepisie (§ 79 ust. 1 i 2 – załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., *Zasady techniki prawodawczej* – Dz. U. Nr 100, poz. 908 oraz np. art. 59a pkt 1 i 2 k.k. z 1969 r., gdzie przewidziano możliwość orzeczenia dwóch nawiązek za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu albo za inne umyślne przestępstwo, którego skutkiem jest śmierć, uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia pokrzywdzonego – przy czym na rzecz pokrzywdzonego można było orzec tylko jedną nawiązkę). Nawiązka jest środkiem karnym wymierzonym sprawcy określonego przestępstwa, a więc powiązana jest normatywnie z czynem zabronionym, stanowi reakcję na ten czyn, a stosownie do art. 56 k.k. do środków karnych mają zastosowanie dyrektywy sądowego wymiaru kary. Już z tych przedstawionych powyżej powodów można stwierdzić, że brak racji dla wyrażenia poglądu, aby można było orzec od oskarżonego na podstawie art. 290 § 2 k.k. nawiązkę (lub nawiązki – jeśli uprawnionych jest więcej niż jedna osoba) w wysokości przekraczającej podwójną wartość drzewa będącego przedmiotem przestępstwa.

Inna interpretacja przepisu art. 290 § 2 k.k., przepisu o charakterze również represyjnym, wymagałaby dokonania wykładni nie tylko wbrew jednoznacznej jego stylizacji, ale także na niekorzyść oskarżonego, co jest w prawie karnym niedopuszczalne (por. np. L. Morawski: *op. cit.*, s. 178; L. Gardocki: *op. cit.*, s. 17 – 18; T. Bojarski: *op. cit.*, s. 67; A. Zoll w: A. Zoll red.: *Kodeks karny. Część ogólna, Komentarz*, t. I, 2004, s. 44; wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 5 maja 2005 r., V KK 414/04, OSNKW 2005, z. 9, poz. 80). Ponadto, orzekanie nawiązki w pełnej wysokości na rzecz każdego z pokrzywdzonych prowadziłoby nie tylko do niezrozumiałego zróżnicowania represji karnej wobec sprawców realizujących przestępstwa określone w dyspozycji art. 290 § 2 k.k., skierowane np. wobec tej samej ilości drzew wyrąbanych bądź powalonych, w zależności od charakteru stosunków majątkowych dotyczących określonego obszaru lasu, ale także do nieuzasadnionego przysporzenia poszczególnym współpokrzywdzonym odszkodowania, którego elementy zawarte są w nawiązce. Taki sposób orzekania nawiązki odrywałby się także od przynależnej nawiązce funkcji kompensacji, a stanowiłby nienależną – z racji rzeczywistego i bezpośredniego „pokrzywdzenia” – premię dla pokrzywdzonego. Wszystkie te argumenty, wyprowadzone z rezultatów wykładni językowej oraz wynikające z charakteru i funkcji nawiązki orzekanej w oparciu o przepis art. 290 § 2 k.k., prowadzą do wniosku, że wysokość orzeczonej od sprawcy przestępstwa nawiązki przewidzianej w art. 290 § 2 k.k. nie może przekroczyć podwójnej wartości drzewa będącego przedmiotem przestępstwa, niezależnie od ilości osób pokrzywdzonych – w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. – tym przestępstwem.

Rację ma zatem prokurator Prokuratury Krajowej, że w przypadku wielości pokrzywdzonych (status taki mogą mieć oczywiście współwłaściciele) orzeczenie nawiązki powinno uwzględniać zakres, w którym ich dobro prawne, w postaci prawa własności oraz innego prawa rzeczowego lub obligacyjnego przysługującego do drzew rosnących w lesie, zostało naruszone przestępstwem. Najistotniejszą kwestią w przypadku konieczności orzeczenia nawiązki z art. 290 § 2 k.k. będzie zatem ustalenie, komu status określony w art. 49 § 1 k.p.k. w realiach określonej sprawy przysługuje, a w przypadku ustalenia wielości osób pokrzywdzonych, w jakim zakresie ich dobro prawne zostało przestępstwem naruszone.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.